

POLITYKA PRZEMYSŁOWA WSPÓLNEGO RYNKU

Celem artykułu jest przedstawienie warunków kształtowania się polityki przemysłowej wysoko rozwiniętych krajów Europy zachodniej oraz wykazanie, iż ranga przedsięwzięć zmierzających do sformułowania zasad „wspólnej polityki przemysłowej” w ramach EWG stale wzrasta. Wynika to z rozwoju wydarzeń społeczno-gospodarczych w świecie kapitalistycznym. Coraz bardziej rozbieżne stają się dążenia zasadniczych ośrodków decyzji: Stanów Zjednoczonych, Europy zachodniej, i Japonii, co prowadzi do konfrontacji na szeregu płaszczyznach. Jedną z nich jest dziedzina przemysłu, która stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania polityków i ekonomistów zachodnich od czasu ukazania się słynnej pracy Servana-Schreibera pt. *Wyzwanie amerykańskie*. Organa Wspólnoty, inspirowane głównie przez stronę francuską, wysuwają projekty polepszenia struktury przemysłowej krajów Wspólnego Rynku w celu zmniejszenia istniejącej luki technologicznej pomiędzy Ameryką i Europą zachodnią. Należy dodać, iż poważna część ekonomistów francuskich w rozwiązaniu problemu polityki przemysłowej widzi możliwość przeciwstawienia się dominacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych nad europejskimi krajami kapitalistycznymi.

Analiza form interwencji instytucji państwowych w życie gospodarcze, stosowanych po II wojnie światowej w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych, skłania niektórych autorów¹ do stwierdzenia, iż praktycznie do lat sześćdziesiątych nie można było mówić o istnieniu polityki przemysłowej. Odbudowa zniszczonych przez działania wojenne gospodarek narodowych narzucała wprawdzie konieczność daleko posuniętej ingerencji w różne dziedziny życia gospodarczego, ale w jej ramach nie zajmowano się w sposób spójny i systematyczny organizacją stosunków przemysłowych. Taki stan rzeczy miał miejsce zarówno w krajach tradycyjnie postępujących według zasad liberalizmu gospodar-

¹ J. Houssiaux, *Le facteur américain dans l'apparition et l'orientation des politiques industrielles en Europe occidentale depuis la seconde guerre mondiale*. W: *Les politiques économiques dans la zone atlantique*. Paris 1970, s. 214.

czego, jak i stosujących politykę protekcyjnistyczną. We Francji — mimo wprowadzenia planowania indykatywnego — trudno było mówić o istnieniu zwartego i kompleksowego programu zmian we wszystkich dziedzinach przemysłu. Działania administracji państwowej miały charakter doraźny i zależały głównie od rozwoju wydarzeń gospodarczych i politycznych. Brak było programu selektywnych posunięć w poszczególnych sektorach ekonomicznych, z wyraźnie określonymi celami długookresowymi. W częstej więc i głębokiej ingerencji wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych w życie gospodarcze, trudno było doszukać się harmonii. Wpływało to oczywiście ujemnie na możliwości przyspieszenia wzrostu gospodarczego².

Liberalizacja wymiany międzynarodowej między krajami kapitalistycznymi po II wojnie światowej oraz znaczne osłabienie tendencji protekcyjnistycznych w Europie zachodniej spowodowały, iż problem konkurencyjności przedsiębiorstw, sektorów i całych gospodarstw narodowych zaczął nabierać szczególnego znaczenia. W rozwoju gospodarczym każdego kraju szczególnie liczy się pozycja przemysłu, gdyż praktycznie determinuje on warunki działania innych dziedzin, nic więc dziwnego, że współczesne państwa kapitalistyczne dążyły do stworzenia ram instytucjonalnych, sprzyjających ekspansji przemysłowej. W pierwszym rządzie wynikało to z konieczności zapewnienia warunków realizacji wybranej strategii obronnej i zachowania niezależności narodowej. Poza tym, w dalszej kolejności, interwencja państwa wiązała się z próbą urzeczywistnienia „dobrobytu społecznego” w ramach zasad kapitalizmu. Przedstawione motywy powodowały, iż instytucje państwowe szczególną wagę przywiązywały do sektorów o podstawowym lub strategicznym znaczeniu dla rozwoju ekonomicznego.

Za podstawowy cel uznano modernizację aparatu wytwórczego oraz zmiany strukturalne przemysłu. Nacisk środowiska zewnętrznego — rynku światowego — spowodował, iż państwo zajęło się w szerszym zakresie sprawami finansowania inwestycji, drogą stosowania dogodnych dla przedsiębiorstw systemów amortyzacyjnych lub udzielania subwencji. Dotyczyło to przede wszystkim tych dziedzin przemysłu, które znajdowały się w stanie regresji. Te defensywne działania uzupełniała polityka zmian strukturalnych przemysłu, stanowiąca część przedsięwzięć podejmowanych w ramach ukierunkowania ogólnego rozwoju gospodarczego. Z tego punktu widzenia można uważać ją za załączek polityki przemysłowej współczesnych europejskich krajów kapitalistycznych. Barię w jej skutecznej realizacji jest prywatny charakter gospodarki kapitalistycznej. Polepszenie struktury przemysłowej wymaga reorganizacji poszczególnych branż, koncentracji potencjału wytwórczego i wybra-

² Podkreśla to J. Vergeot w pracy pt. *Les plans dans le monde*. Paris 1970.

nia optymalnych rozmiarów jednostek, a także określenia ich powiązań w skali krajowej i międzynarodowej. Instytucje państwowe nie mogą ingerować w sposób bezpośredni, stale poszukują efektywnych metod pośredniego oddziaływania, które niełatwo jednak sformułować. Stymulowanie rozwoju wybranych sektorów gospodarki, przy równoczesnym ograniczeniu zakresu działania innych, nasuwa szereg problemów natury nie tylko ekonomicznej, lecz zwłaszcza społecznej. Koncentracja przedsiębiorstw, likwidacja słabych, przestarzałych zakładów powoduje przesunięcie części zasobów siły roboczej do innych działów gospodarki. Wymaga to przygotowania programu reedukacji zawodowej, udzielania zasiłków oraz przyznania innych form pomocy — co nie tylko jest kosztowne, lecz również niemożliwe do przeprowadzenia w krótkim czasie. Bezrobocie nie może być brane tu pod uwagę, gdyż zarówno stopień zorganizowania robotników jak i zaakceptowane przez współczesne państwa kapitalistyczne cele dążenia do „powszechnego dobrobytu” wykluczają takie rozwiązania. Pozostaje więc dążenie do przedstawienia programu rekonstrukcji przemysłu jako wyniku wspólnych ustaleń, tj. organów państwa, przedstawicieli przemysłu i reprezentantów robotników. Ponieważ przedsięwzięcia te rzadko kończyły się sukcesem, stąd koniecznością stało się sięgnięcie do innych form interwencji, zapewniających bezpośredni wpływ państwa na kształtowanie się środowiska przemysłowego. Zasadniczą rolę odegrał tu sektor państwowy, który w wielu krajach miał decydujące znaczenie w przeprowadzaniu zmian strukturalnych.

W wielu wypadkach nacjonalizacja wybranych dziedzin przemysłu stanowiła ostatnią próbę ratowania ich pozycji i musi być rozpatrywana w aspekcie przyczyn politycznych, militarnych lub społecznych, a nie ekonomicznych. Rzut oka na kształtowanie się sytuacji np. w Niemczech Zachodnich, Francji i Anglii dostarcza wielu przykładów tego, iż mimo wysiłków podejmowania długofalowych, kompleksowych działań zmierzających do polepszenia struktur przemysłowych, przetrwały się one w nagłe interwencje zapobiegające ad hoc krytycznym stanom gospodarczym.

Tego charakteru nie posiadały już działania administracji państwowej w zakresie własności mieszanej, państwowo-prywatnej, która z tego względu uważana jest za najefektywniejszą wszędzie tam, gdzie — z jednej strony — dąży się do ukierunkowania rozwoju, z drugiej — zapobiega się zniekształcaniu warunków konkurencji³. „Nadmiar” interwencji państwa, zdaniem niektórych ekonomistów, równie negatywnie działa

³ Por. J. Saint-Geours, *La politique économique des principaux pays industriels de l'occident*. Paris 1969 (zwłaszcza rozdział VI).

jak jej brak⁴, a w tym przypadku instytucje państwowe zmuszone są sięgać do bardziej wyrafinowanych i giętkich metod orientowania rozwoju sektorów przemysłu.

W niektórych krajach kapitalistycznych kreowanie różnych form kapitału mieszanego przyczyniło się w dużym stopniu do przyspieszenia procesów rekonstrukcji przemysłu. Pozytywne doświadczenia w tej dziedzinie zostały przejęte w tych krajach, które poszukiwały najbardziej odpowiadającej warunkom współczesnej gospodarki kapitalistycznej formuły sterowania rozwoju przedsiębiorstw i całych sektorów gospodarki. Wyjątkową rolę należy tu przypisać włoskim holdingom państwowym IRI i ENI (*Istituto di Ricostruzione Industriale, Ente Nazionale Idrocarburi*), które — będąc przedsiębiorstwami prawa publicznego — mogły prowadzić dalekosiężną politykę inwestycyjną, przyczyniając się do tworzenia nowoczesnej struktury przemysłowej, zgodnej z zamierzeniami państwa. Rozmiary tych jednostek, zintegrowanie w ich ramach większych grup przedsiębiorstw oraz duża giętkość działania (mogły się one wiązać z firmami zagranicznymi) stworzyły warunki do wypracowania ogólnej strategii zmian strukturalnych w gospodarce.

Efekty działalności wymienionych grup dla rozwoju gospodarki włoskiej⁵ zachęciły inne kraje do skorzystania z ich doświadczeń. I tak we Francji wysunięto propozycje utworzenia centralnej instytucji, w której ramach zostałyby zgromadzone udziały państwowe, posiadającej jednak autonomię wobec państwa. Działałaby ona za pośrednictwem wyspecjalizowanych holdingów. Powstały w 1970 r. Instytut Rozwoju Przemysłowego (*L'Institut de Développement Industriel*) postawił sobie za cel ułatwienie nawiązywania różnego rodzaju kontaktów między przedstawicielami przedsiębiorstw, instytucji publicznych i banków; badanie ewolucji sektorów gospodarczych, zwłaszcza z punktu widzenia kształtowania nowej struktury przemysłowej oraz dostarczanie środków na finansowanie innowacji. IRP, działający na zasadzie przyznawania pożyczek lub posiadania udziałów, dostosowuje się do wymogów praw rynku⁶.

W Wielkiej Brytanii zmiany struktur przemysłowych kontrolowane są przez *Industrial Reorganisation Corporation (IRC)* — centralny organizm, którego zasadnicze zadanie sprowadza się do stymulowania łącze-

⁴ Powszechnie sądzi się, że administracja państwowa kępuje inicjatywę. Por. m. in. L. Stoleru, *L'imperatif industriel*. Paris 1969 oraz J. Saint-Geours, *op. cit.*

⁵ Szersze informacje znajdzie czytelnik w pracy W. Trznadla, *Rola państwa w przezwyciężeniu dysproporcji terytorialnych w rozwoju gospodarczym Włoch po drugiej wojnie światowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 168/1973.

⁶ Por. M. Philippe, *Le rôle de l'Etat dans le financement de l'entreprise*. Paris 1970, s. 72.

nia przedsiębiorstw w duże jednostki o znacznej silne konkurencyjnej. Charakter interwencji tego organizmu jest podobny do przedstawionego wyżej.

Polityka interwencjonizmu państwowego, która odnotowała na swym koncie szereg sukcesów w różnych dziedzinach gospodarki kapitalistycznej, w swojej dotychczasowej postaci nie spełniła pokładanej w niej nadziei. Odczuły to boleśnie (w sensie utraty prestiżu lub pozycji konkurencyjnej) kraje Wspólnego Rynku. W latach sześćdziesiątych zaakcentowały się procesy nierównomiernego rozwoju gospodarki kapitalistycznej, powodujące umocnienie dotychczasowej przewagi Stanów Zjednoczonych nad resztą świata kapitalistycznego oraz pojawienie się nowej potęgi gospodarczej — Japonii. Analiza sukcesów ekonomicznych w tych dwóch przypadkach przeprowadzana przez ekonomistów zachodnioeuropejskich przyniosła w efekcie m. in. szerokie zainteresowanie się polityką przemysłową.

Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem podkreślają trudności zdefiniowania polityki przemysłowej. Z opracowania Komitetu Przemysłu Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju na temat polityki przemysłowej Stanów Zjednoczonych wynika, iż polityka przemysłowa polega na stosowaniu makro i mikro działań gospodarczych (polityki pieniężnej, budżetowej, podatkowej, płac, cen, zamówień państwowych itp.), zmierzających do ukierunkowania ogólnego rozwoju przemysłowego kraju⁷. Stanowi ona zespół nakreślonych celów, proponowanych instrumentów oraz konkretnych postanowień dotyczących przemysłu. Chodzi tu o systemowe ujęcie działalności tej sfery gospodarki, tzn. wskazanie — w drodze wszechstronnej analizy — na słabe i mocne strony aktywności przemysłowej, określenie zasad (praw) ewolucji, a także wypracowanie różnych środków interwencji krótko- i długoterminowej w celu osiągnięcia pożądanych w tym zakresie rezultatów.

Analizą pojęcia „polityka przemysłowa” zajęli się również autorzy raportu dotyczącego polityki krajów EWG w dziedzinie struktur przemysłowych⁸. Występowanie polityki przemysłowej polega na istnieniu „uporządkowanej i spójnej, ogólnej wizji problemów, jakie nasuwają się w związku z rozwojem i wzajemną równowagą między różnymi sektorami przemysłowymi”. Istotna w tym ujęciu jest sugestia, iż nie stanowi ona rodzaju specyficznej polityki, lecz raczej działania wykorzystującego czynniki ekonomiczne, w celu zapewnienia efektywnego i harmo-

⁷ Por. *La Politique industrielle des Etats-Unis*. Paris 1969.

⁸ Został on przedstawiony w marcu 1970 r. przez Komisję EWG pod nazwą *Mémorandum de la Commission au Conseil sur la politique industrielle de la Communauté*.

nijnego rozwoju przemysłu. Rozwój przemysłu warunkuje bowiem postęp ekonomiczny i społeczny, zapewniając zaspokojenie potrzeb oraz stwarzając miejsca pracy. Z kolei, globalna polityka ekonomiczna wpływa na rozwój przemysłu, gdy reguluje ogólną podaż i popyt.

W dalszej części raportu zaznacza się, iż polityka przemysłowa musi być skierowana w przyszłość, w znaczeniu nastawienia na ekspansję, a nie na przeszłość, rozumianą jako utrzymanie przestarzałych struktur. Ekspansja i postęp nie są rozumiane przez wszystkich w sposób jednoznaczny, dlatego też autorzy raportu — mając chyba na uwadze przemiany społeczne dokonujące się w krajach kapitalistycznych — podkreślają, iż rozwój przemysłu przy wykorzystaniu czynnika rynkowego musi iść w parze z określonymi wymogami społecznymi.

Sprecyzowanie istoty polityki przemysłowej jakiego dokonano w różnej formie w krajach Europy zachodniej stanowiło w poważnej mierze wynik wzorowania się na doświadczeniach amerykańskich w tej dziedzinie⁹. Pozostające w tyle, w dziedzinie technik zarządzania i technologii, państwa europejskie próbowały nadrobić dystans dzielący je od Stanów Zjednoczonych przez imitację przemysłowego systemu amerykańskiego. Skłaniały do tego zwłaszcza poważne trudności jakie napotymano w przyspieszaniu rozwoju nuklearnego, elektronicznego i kosmicznego. Naśladownictwo wyrażało się przede wszystkim: 1) w upodabnianiu struktury przemysłowej państw europejskich do amerykańskiej, 2) w dążeniu do rozprzestrzeniania technik i metod produkcji oraz zarządzania stosowanych w USA, 3) w stymulowaniu procesów koncentracji przedsiębiorstw europejskich, tak by osiągnęły one rozmiary jednostek amerykańskich, 4) w próbie stałego zwiększania udziału nowych produktów w handlu zagranicznym.

Ogromny wzrost zainteresowania problemem luki technologicznej zarówno administracji politycznej i gospodarczej krajów Wspólnego Rynku, jak i szerokiej opinii publicznej, czego dowodem były opracowania przedkładane przez ekspertów organizacji międzynarodowych, a także przez publicystów¹⁰, sprawił, iż w coraz szerszym stopniu kapitalistyczna Europa nie tylko przejmowała zasady amerykańskiej polityki przemysłowej, lecz również schematy organizacyjne.

Zasadnicze działania instytucji państwowych w Stanach Zjednoczonych dotyczące sektora przemysłowego polegają na takim ułożeniu stosunków między administracją a kierownictwem przedsiębiorstw lub reprezentantami poszczególnych gałęzi, by określone programy interwencji

⁹ Podnosi to J. Houssiaux, *op. cit.*

¹⁰ Wymienić należy przede wszystkim opracowanie OCDE pt. *Gaps in technology*. Paris 1969 oraz pracę J. J. Servan-Schreibera, *Le défi américain*. Paris 1967.

w dziedzinie cen, inwestycji itp. miały szanse realizacji¹¹. Przemysłowe jednostki gospodarcze muszą dostosowywać się do wymogów praw rynku, który traktowany jest jako zasadniczy regulator rozwoju dziedzin przemysłu, równocześnie jednak państwo wyznacza ramy ogólnej działalności drogą formułowania m. in. polityki antytrustowej, patentowej, inwestycji bezpośrednich, ochrony konsumentów i akcjonariuszy, środowiska naturalnego.

Szczególną rolę administracja państwowa przywiązuje do działań w zakresie infrastruktury i środowiska przemysłowego. Zagospodarowanie miast, rozwój środków transportu, wprowadzanie szerokich programów szkolnictwa i badań naukowych — stanowią te elementy polityki państwa, które wpływają bardzo silnie na kształtowanie się warunków rozwoju przemysłowego.

Ramy tych wszystkich przedsięwzięć składających się na politykę przemysłową nie są stałe. Zmieniają się one nie tylko w związku z ewolucją wewnętrznego systemu gospodarczego i warunkami zewnętrznymi, lecz także w zależności od tego jaka koncepcja kierowania gospodarką wysuwa się na plan pierwszy: liberalna czy interwencjonistyczna. Uwaga ta odnosi się zarówno do warunków Stanów Zjednoczonych, jak i innych krajów kapitalistycznych. Kontrowersje między zwolennikami zasad polityki liberalnej lub interwencjonistycznej, powodujące w konsekwencji brak stabilności działania podmiotów gospodarczych w długim okresie, przenoszą się więc również na płaszczyznę przemysłową. Oceniając osiągnięcia amerykańskie na polu określenia ram polityki przemysłowej dostrzega się, iż nie może być ona konsekwentnie realizowana i stabilna, przy przyjęciu dość długiego horyzontu czasowego.

Stosunkowo niedawno, bo w latach sześćdziesiątych, w amerykańskiej polityce przemysłowej znalazły się nowe elementy. One to wyraźnie odzwierciedlają ewolucję, jaką w ostatnim ćwierćwieczu przeszły gospodarki kapitalistyczne. Zajęcie się w szerokim zakresie problemem infrastruktury i środowiska przemysłowego, próby określania celów makro- i mikroekonomicznych w drodze wspólnych konsultacji różnych grup społecznych oraz stwarzania — jeśli wymaga tego sytuacja — ram instytucjonalnych różnym przedsięwzięciom nadaje polityce przemysłowej nowy charakter.

Porównując zasadnicze części składowe amerykańskiej polityki przemysłowej z polityką prowadzoną w tym zakresie przez europejskie kraje EWG, nie zauważa się zasadniczych różnic. Przechodząc jednak do oceny skuteczności stosowania tych samych instrumentów ekonomicznych łatwo zauważyć, iż w warunkach europejskich polityka przemysłowa

¹¹ Por. *La politique industrielle des Etats Unis*, op. cit.

wa jest polityką innej skali. Doświadczenia kilku zaledwie lat funkcjonowania wspólnot europejskich uświadomiły to politykom i ekonomistom dość wyraźnie. Do czynników, które wpłynęły na to, iż polityki przemysłowe poszczególnych państw kapitalistycznych Europy nie odgrywają takiej roli jak w Stanach Zjednoczonych, należą przede wszystkim: znaczny wzrost wymiany międzynarodowej, powodujący występowanie silnych zależności gospodarczych między państwami, brak odpowiednio dużej skali programów gospodarczych formułowanych w poszczególnych krajach oddzielnie.

Rozwój handlu zagranicznego, możliwy dzięki znoszeniu ceł i kontyngentów między państwami kapitalistycznymi, spowodował umiędzynarodowienie procesów tłumionych dotąd istnieniem granic narodowych. Wpłynęło to oczywiście na autonomię realizacji wielu celów gospodarczych, m. in. tych, które zawarte są w polityce przemysłowej. Wybór określonej strategii rozwoju branż przemysłowych przestał być problemem wewnętrznym danego kraju, staje się natomiast zagadnieniem żywo interesującym także strony z nim powiązane ścisłymi stosunkami wymiennymi. Sytuacja ta przybiera na ostrości, gdy zważy się, iż gospodarki krajów zrzeszonych w EWG mają charakter konkurencyjny.

Wyrównany poziom rozwoju ekonomicznego członków Wspólnego Rynku, podobieństwo struktur gospodarczych oraz ścisłe więzi koniunkturalne przemawiały w pierwszym okresie istnienia EWG, za rychłym sformułowaniem zasad polityki przemysłowej i systematycznym wcielaniem ich w życie. Postanowienia traktatu rzymskiego w tym zakresie okazały się jednak niewystarczające i dopiero w miarę rozwoju wydarzeń, koniecznością stało się sięgnięcie do innych środków poza tymi, które oddano do dyspozycji Komisji Wspólnoty.

Dążenie do stworzenia warunków względnie nieskrępowanej konkurencji w ramach EWG zaciążyło na możliwościach i konkretnych przedsięwzięciach organów Wspólnoty w dziedzinie przemysłu. Artykuły 85 i 92 traktatu rzymskiego, dotyczące działań zapobiegających powstawaniu pozycji dominujących, oznaczających dyskryminację pozostałych partnerów, których celem miało być stymulowanie aktywności przemysłowej przedsiębiorstw — stanowią typowy przykład postanowień o charakterze negatywnym, zdecydowanie nieefektywnych. Ich rola została krytycznie oceniona w wielu pracach¹².

Działania o nastawieniu pozytywnym dokonywane zarówno przez organa Wspólnego Rynku, jak i poszczególne państwa członkowskie, sukcesywnie zyskiwały na znaczeniu. W pierwszym rządzie chodziło o koor-

¹² M. in. przez J. Saint-Geoursa, *op. cit.*, s. 431 oraz L. Stoleru, *op. cit.*, s. 256.

dynację i zharmonizowanie polityki gospodarczej w takim stopniu, by nie dochodziło do rozprzestrzeniania się negatywnych skutków wahań koniunkturalnych następujących w jednych krajach na inne. Dalsze poczynania zmierzały do ujednoczenia warunków działalności przedsiębiorstw (prawnych, finansowych, socjalnych) i swobody w zakresie ich koncentracji. Mimo dużych wysiłków Komisji EWG, a także oddzielnych starań pojedynczych państw członkowskich, wyniki w omawianym zakresie trudno uznać za zadowalające. Stąd powszechnie podzielana jest opinia, iż wspólnota interesów, którą tak trudno osiągnąć w zintegrowanym zespole, stanowi niezbędny warunek do sformułowania zasad wspólnej polityki przemysłowej. Wspólnota interesów oznacza przy tym najczęściej wspólne korzyści kół przemysłowych, jednoczące je w działaniu i dążeniu do identycznego celu.

Mimo iż do tej pory trudno wymienić przedsięwzięcia zakończone pełnym sukcesem, warto jednak zwrócić uwagę na formę, w jakiej dochodzi do stawiania problemów ogólnej polityki ekonomicznej — a w tym przemysłowej — na porządku dziennym w ramach Wspólnoty. Jest nią rodzaj planu gospodarczego o charakterze ponadnarodowym znanego pod nazwą „programu średnioterminowej polityki ekonomicznej”. Wprowadzone i rozwinięte dzięki Francuzom: R. Marjolinowi i R. Barre'owi — wiceprzewodniczącym Komisji EWG, elementy planowania inductive pozwoliły na kompleksowe ujęcie problemów rozwoju przemysłowego krajów Wspólnego Rynku. Program obejmujący lata 1966 - 1970 zalecał daleko idące interwencje instytucji państwowych w celu przyspieszenia zmian strukturalnych w przemyśle oraz podkreślał konieczność koordynacji działań interwencyjnych między członkami EWG. Stanowiło to całkowite odejście od podkreślania stymulującej roli nieskrapowanej konkurencji.

Zasadnicze ramy zachodnioeuropejskiej polityki przemysłowej zostały nakreślone na konferencji szefów rządów krajów Wspólnego Rynku, jaka odbyła się w grudniu 1969 r. w Hadze. W następnych latach przystąpiono do prac o charakterze technicznym, mających na celu sformułowanie konkretnych propozycji współpracy przemysłowej. Wymaga ona uprzedniego, daleko idącego ujednoczenia warunków działania przedsiębiorstw we wszystkich krajach Wspólnego Rynku. Zunifikowanie ustawodawstwa fiskalnego, ustawodawstwa dotyczącego własności przemysłowej, przepisów regulujących porozumienia między producentami — stanowi warunek wstępny wypracowania założeń wspólnej polityki przemysłowej.

Pierwsza faza integracji przemysłowej EWG, zgodnie z sugestiami Komisji Wspólnego Rynku, jak również ekonomistów poszczególnych krajów, powinna objąć przyszłościowe dziedziny przemysłu: elektronikę,

informatykę, przemysł nuklearny i kosmiczny. Wychodzi się tu ze słusznego założenia, że postęp gospodarczy i społeczny w coraz większym stopniu determinowany jest przez rozwój wymienionych sektorów. Z drugiej strony, w opracowaniach motywujących konieczność integracji wspomnianych dziedzin przewija się teza o konieczności przeciwstawienia się dominacji Stanów Zjednoczonych nad zachodnią Europą. Postępujący proces uzależniania przemysłu zachodnioeuropejskiego od techniki i kapitałów amerykańskich, stawiający pod znakiem zapytania autonomię działania poszczególnych krajów, a także EWG jako całości, stał się swego rodzaju katalizatorem działań na rzecz ściślejszej współpracy przemysłowej. Szczególnie aktywnie występowała strona francuska, tradycyjnie respektująca zasady niezależności narodowej. Wysuwała ona szereg sugestii dotyczących rozwoju sektorów o znaczeniu strategicznym. Mówiąc o wystąpieniach francuskich, mamy na myśli nie tylko deklaracje o charakterze oficjalnym, lecz przede wszystkim głosy publicystów i opracowania naukowe.

Zwolennicy ściślejszej koordynacji i współpracy w dziedzinie przemysłu kosmicznego, nuklearnego i informatyki wskazywali na stosunkowo duże możliwości Anglii, Niemiec Zachodnich i Francji w wymienionych sektorach, zwłaszcza w informatyce, której poziom rozwoju nie odbiega od poziomu w Stanach Zjednoczonych. Stała się ona zresztą tą dziedziną, w zakresie której współpraca przybiera obecnie realny kształt.

W maju 1973 r. Komisja EWG przedłożyła rządów krajów członkowskich raport w sprawie wprowadzenia w życie europejskiego planu rozwoju informatyki w latach 1976-1980¹³. Tzw. *plan calcul européen* stanowi próbę określenia polityki EWG w zakresie informatyki. W swojej idei plan ten wzorowany jest na istniejącym już we Francji. Zarówno jeden, jak i drugi stanowią odpowiedź na coraz bardziej ekspansywną i dyskryminacyjną politykę amerykańskiego monopolu IBM w Europie zachodniej.

W raporcie wskazuje się na niezadowolający stan struktury produkcji środków informatyki, a także podkreśla się, iż 90% wyposażenia dostarczanego na rynek europejski pochodzi od przedsiębiorstw nie związanych zasadniczo z interesami Europy zachodniej, posiadających ośrodki decyzji poza kontynentem.

Zasadnicze propozycje Komisji EWG wysuwają na czoło problemów związanych z tzw. *plan-calcul* sprawę pomocy państwowej dla przemysłu informatyki. Zwraca się przy tym uwagę na rolę jaką spełniają zakupy rządowe w Stanach Zjednoczonych, ponadto wymienia się inne

¹³ J. Grapin, *La Commission de Bruxelles préconise l'institution d'un plan-calcul de la CEE*. „Le Monde” z 29 V 1973.

formy, do jakich można by sięgnąć w celu przyjscia z pomocą przedsiębiorstwom środków informatyki.

Plan-calcul zawiera również propozycje związane z przyjęciem określonej strategii konfrontacji z IBM. Autorzy raportu wypowiadają się za daleko idącą unifikacją sprzętu informatycznego, tzn. dostosowaniem go do posiadanych już przez różnych klientów w Europie, środków wyprodukowanych przez IBM. W ten sposób, ich zdaniem, osłabi się konkurencję między producentami, a co za tym idzie, osłabi pozycję strony dominującej.

Zrealizowanie celu jakim jest produkcja całej gamy europejskich komputerów w 1980 r. wymaga daleko idących zmian w wielkości przedsiębiorstw. Przekroczenie „proggu rentowności” wiąże się z procesami koncentracji, które w tej dziedzinie, zgodnie z ustaleniami raportu, ma się w całej pełni popierać. Dopuszcza się możliwość nawiązywania porozumień firm europejskich z amerykańskimi i japońskimi, zaznaczając jednak, iż mogą one być korzystne pod warunkiem równowagi sił. W przeciwnym przypadku, interesy europejskie zostaną zapewne zagrożone. Zasadniczo jednak, Komisja EWG sugeruje konieczność oparcia się na przedsiębiorstwach krajów członkowskich Wspólnoty, gdyż takie rozwiązanie zabezpiecza autonomię działania i korzyści EWG jako całości.

Podobnie jak przy innych projektach, tak i przy tym zaznacza się, iż w wielu przypadkach partykularne korzyści dominują nad wspólnymi, wskutek czego pojedyncze kraje podejmują działania nie zawsze zgodne z interesem ogólnym. Dezorganizuje to, a nawet stawia pod znakiem zapytania, możliwość osiągnięcia nakreślonych i zaakceptowanych przez wszystkie strony celów.

Przedstawiony wyżej w głównym zarysie, raport Komisji EWG w sprawie przemysłu informatyki stanowi dobrą ilustrację motywów i problemów jakie wiążą się z dążeniem do wypracowania wspólnej polityki przemysłowej. Unaocznia on również trudności jakie mają do pokonania kraje Wspólnego Rynku w drodze do pełnej integracji gospodarczej, a także wskazuje na dość ograniczone możliwości urzeczywistnienia programów wymagających podporządkowania interesów narodowych interesowi ogólnemu całego zintegrowanego zespołu.

Ukazana sytuacja nie stanowi dla nikogo zaskoczenia, dlatego też, obok dość ambitnych, ale trudnych do zrealizowania w krótkim okresie projektów, podejmuje się przedsięwzięcia o mniejszym znaczeniu, lecz za to łatwiejsze do urzeczywistnienia. Lansowane są one przez administrację polityczną i gospodarczą krajów „dziewiątki” lub też funkcjonariuszy organów Wspólnoty.

Wydaje się, iż warto tu przedstawić projekt o niezbyt dużej skali,

mający jednak istotne znaczenie dla organizacji stosunków przemysłowych w zachodniej Europie. Został on zresztą niedawno zrealizowany.

Z inicjatywy rządu francuskiego, który w swoim memorandum z dnia 20 marca 1970 r. wysunął propozycję kreowania biura pośrednictwa w nawiązywaniu kontaktów między przedsiębiorstwami Wspólnoty, Komisja Wspólnego Rynku — w drodze konsultacji — zajęła się określeniem zasadniczych zadań oraz statutu takiego biura. Za jego powołaniem przemawiało to, iż więzy kooperacyjne oraz współpraca między przedsiębiorstwami krajów członkowskich pozostawały daleko w tyle w stosunku do wymagań, jakie związane były z koniecznością przyspieszenia procesów integracji przemysłowej. Przystąpienie nowych krajów do EWG jeszcze bardziej problem ten zaostrzyło.

Projekt utworzenia biura ułatwiającego nawiązywanie kontaktów między przedsiębiorstwami w EWG został zaaprobowany w kwietniu tego roku przez Radę Ministrów „dziewiątki”. Jego działalność podlega bezpośredniej kontroli Komisji Wspólnego Rynku. W stosunku do innych agend EWG, biuro to posiada pewien zakres autonomii.

Ma ono do spełnienia trzy zasadnicze zadania: systematyczne przekazywanie przedsiębiorstwom informacji o charakterze ogólnym, ułatwienie zbliżenia przedsiębiorstwom chcącym nawiązać współpracę oraz przekazywanie informacji instytucjom EWG o przeszkodach hamujących współpracę¹⁴.

Zadania jakie realizuje wspomniane biuro świadczą o dużej rozbieżności między celami nakreślonymi w programach nawołujących do ustalenia wspólnej polityki przemysłowej, a możliwościami w tym zakresie. Duże różnice w ustawodawstwach regulujących działalność przedsiębiorstw w poszczególnych krajach, nierównomierne obciążenia podatkowe i socjalne oraz niejednolity system subwencji — powodują występowanie przeszkód w nawiązywaniu kontaktów, trudnych do pokonania bez ingerencji instytucji państwowych. Kreowanie biura współpracy przedsiębiorstw stanowi próbę przezwyciężenia przeszkód przy pomocy porozumień obejmujących całą Wspólnotę. Czy rzeczywiście wywiąże się ono z postawionego przed nim zadania, pokaże najbliższa przyszłość.

Na działalność biura należy patrzeć również z innej perspektywy. Ma ono, jak się wydaje, zebrać doświadczenia i przygotować warunki do wprowadzenia w życie projektów stworzenia szeregu europejskich przedsiębiorstw narodowych.

Powstanie szerokiego rynku europejskiego w ramach EWG spowodowało napływ kapitałów amerykańskich do państw „szóstki”, co wynikało z poszukiwań lokat bardziej opłacalnych i pewniejszych niż w krajach zacofanych. Przedsiębiorstwa amerykańskie, korzystając z europej-

¹⁴ „Le Monde” z 19 IV 1973.

skich kredytów i pożyczek pochodzących z rynku eurodolarowego, w wielu przypadkach przeprowadzały operację wykupu przedsiębiorstw europejskich. Powstawały w ten sposób spółki wielonarodowe, uważane za „bieguny innowacji technicznych i organizacyjnych”, których jednak zasadnicze ośrodki decyzji znajdowały się w Stanach Zjednoczonych. Opanowanie przez nie dużej części sektorów kluczowych: przemysłu elektronicznego, kosmicznego, chemicznego i środków transportu, zagrażające suwerenności narodowej postawiło na porządku dziennym problem przeciwstawienia się przedsiębiorstwom międzynarodowym. Ponieważ nawrót do kroków protekcjonistycznych jest w chwili obecnej niemożliwy, w zagrożonych dominacją amerykańską krajach Wspólnego Rynku zaczęto coraz częściej lansować projekty ściśle europejskiej spółki akcyjnej, zdolnej do przeciwstawienia się wielonarodowym przedsiębiorstwom o „zabarwieniu” amerykańskim. Do tej pory próby w tym zakresie nie są zachęcające. Przeszkody natury prawnej, politycznej i finansowej okazały się trudne do pokonania, mimo dość korzystnego klimatu jaki towarzyszy procesom koncentracji kapitału w Europie zachodniej.

Problemy związane z tworzeniem spółki europejskiej należą do zagadnień złożonych, które wymagają odrębnego omówienia. Zanotujmy tylko, iż instytucje Wspólnoty, głównie Komisja EWG, wielokrotnie wysuwały sugestie dotyczące strony prawnej i finansowej międzynarodowych przedsiębiorstw europejskich. Na ogół, jak np. propozycje w sprawie statutu europejskich spółek anonimowych, przedstawione 30 czerwca 1970 r.¹⁵, spotykały się one z dezaprobatą instytucji państwowych lub kół przemysłowych krajów członkowskich EWG.

Wszelkie, bardziej lub mniej, udane porozumienia między firmami europejskimi, nadające im charakter przedsiębiorstw wielonarodowych, skrzętnie odnotowuje prasa Wspólnego Rynku. W ten sposób podkreśla się, iż nie brakuje specyficznych dla danej sytuacji środków, pozwalających na integrację bardziej dynamicznych jednostek. W krytycznych momentach rozwoju procesów integracji zachodnioeuropejskiej podnosi się natomiast problem słabości europejskich przedsiębiorstw międzynarodowych, które nie dorównują sile wielonarodowych firm z przewagą kapitału amerykańskiego. Pewne nadzieje żywione są w związku z przystąpieniem do EWG W. Brytanii. Niektóre przedsiębiorstwa angielskie, głównie w przemyśle informatyki oraz kosmicznym, mogłoby, jak sądzą niektórzy, stanowić trzon europejskich spółek międzynarodowych.

Przegląd sytuacji związanej z propagowanymi w krajach Wspólnego Rynku poglądami na temat możliwości ustalenia wspólnej polityki prze-

¹⁵ *La société européenne est-elle vraiment indispensable?* „L'Européen” nr 114/1971, s. 12.

mysłowej EWG skłania do stwierdzenia, iż w dziedzinie przemysłu, kraje „dziewiątki” mają jeszcze wiele do zrobienia, aby można było mówić o rychłym wspólnym działaniu i jednolitych celach na tej płaszczyźnie. W pierwszym okresie istnienia EWG wydawało się, że utworzenie szerokiego obszaru gospodarczego wystarczy dla wprowadzenia zasadniczych elementów wspólnej polityki przemysłowej, na wzór istniejący w Stanach Zjednoczonych. Ci, którzy taki pogląd reprezentowali, nie docenili jednak rozbieżności w interesach i sprzeczności zachodzących między członkami Wspólnego Rynku. Praktyka wykazuje, iż najbardziej efektywna forma współpracy przedsiębiorstw europejskich zależy od szeregu czynników, na które praktycznie nie można wpływać bezpośrednio. Tłumaczy to niepowodzenia wielu projektów ściślejszej integracji przemysłowej. Doświadczenie podpowiada funkcjonariuszom organów narodowych i Wspólnoty, iż realizację pewnych zamierzeń można osiągnąć w drodze przedsięwzięć drobniejszych, lecz za to łatwiejszych do przeprowadzenia. Taka właśnie droga, wydaje się, została wybrana w celu skonsolidowania potencjału przemysłowego krajów EWG. Istotny problem sprowadza się do stwierdzenia: jak próby integracji przemysłowej członków Wspólnego Rynku wpływają na kraje trzecie, w tym socjalistyczne. Jest to jednak zagadnienie odrębne, wybiegające poza ramy powyższego opracowania.